

Marta Hozakowska

Uniwersytet Zielonogórski

STOSUNKI POLSKO-ROSYJSKIE W CZASIE RZĄDÓW PRAWA I SPRAWIEDLIWOŚCI (2005-2007)

Stosunki polsko-rosyjskie od wieków były nacechowane pewną dawką agresji i rywalizacji. Niewątpliwie niekorzystnie na te relacje wpłynęły zabory oraz II wojna światowa, w której dwa słowiańskie narody zwróciły się początkowo przeciwko sobie. Następne pół wieku radzieckiej dominacji i komunistycznego zwierzchnictwa przypieczętowało obraz Związku Radzieckiego jako wroga i potencjalnego okupanta¹.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie problemów dotyczących stosunków polsko-rosyjskich w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości w latach 2005-2007. Postaram się z jednej strony ukazać wpływ, jaki na te relacje miało polskie zaangażowanie w demokratyczne przemiany republik postradzieckich, oraz sojusze zacieśniane w tamtym okresie przez Polskę, a z drugiej strony wpływ rosyjskich metod prowadzenia polityki zagranicznej i stosowanych przez Moskwę długoterminowych strategii energetycznych. Przeanalizuję zmiany, jakie nastąpiły w polskiej polityce zagranicznej wraz z nowym rządem, a potem jego rekonstrukcją.

Spróbuję odpowiedzieć na pytanie, czy negatywne nastawienie liderów partii rządzącej do Federacji Rosyjskiej, wynikające w dużej mierze ze stereotypów i przejawiające się na wielu płaszczyznach, miało wpływ na przebieg relacji polsko-rosyjskich w tamtych latach. Artykuł ten powstał zarówno na podstawie publikacji książkowych, jak i prasowych. Wykorzystane zostały również strony internetowe, takie jak witryna Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz internetowy Biuletyn Komisji Sejmowych.

¹ R. Zięba, *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: uwarunkowania, problemy, implikacje*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3, s. 35.

Polska transformacja i zmiana ładu w Europie dawała nadzieję, że trudny czas w historii wzajemnych stosunków zakończył się, jednak Federacja Rosyjska kontynuowała nieprzerwanie politykę imperialną, rozgrywając swoje interesy na różnych płaszczyznach, zarówno prowadząc ekspansję terytorialną, jak i grając bezpieczeństwem energetycznym. Polska, jako partner i sąsiad, nie odzyskała nigdy poczucia bezpieczeństwa względem Moskwy, skierowana jest więc głównie ku polityce unijnej lub amerykańskiej, która z kolei nie zawsze jest zgodna z polskim stanowiskiem i interesami narodowymi.

Problemem w relacjach polsko-rosyjskich jest niewątpliwie demonizacja polityki historycznej, poprzez nadmierną wrażliwość na symbole, nadużywanie pamięci o wydarzeniach tragicznych, eksponowanie znaczenia dawnych krzywd, a zwłaszcza zbrodni katyńskiej. Polacy jako naród doświadczony historycznie są bardzo wrażliwi na potencjalne źródła zagrożeń. Nie jest więc niczym zaskakującym obawa Polski o konsekwencje neoimperialnej polityki Władimira Putina. Inną przyczyną problemów jest wiara kolejnych polskich rządów w misję niesienia świeżo zdobytej demokratycznej wolności na wschód, co kłóci się z rosyjskimi interesami. O polskim nastawieniu do Moskwy mówi rezygnacja z nauki języka, kultury i obyczajów rosyjskich po 1989 roku. Narzucone po II wojnie światowej, stały się symbolem zniewolenia Polaków².

Po rozszerzeniu Unii Europejskiej, w 2004 roku zmieniła się sytuacja geopolityczna w Europie Środkowej. Bezpośrednimi sąsiadami wspólnoty stały się Ukraina, Białoruś i Mołdawia, ale także sama Federacja Rosyjska poprzez Obwód Kaliningradzki. Takie sąsiedztwo z jednej strony umożliwiło rozwijanie dialogu politycznego i ekonomicznego, z drugiej zaś stworzyło dość szybko zmieniające się, trudne do przewidzenia sytuacje w ramach systemów politycznych sąsiadujących państw. Dlatego Unia Europejska postanowiła wypracować koncepcję polityki sąsiedztwa w wymiarze wschodnim³.

Polska już od lat 90. była zaangażowana w promocję wymiaru wschodniego europejskiej polityki. Przyjmuje się, że cała koncepcja miała swój początek w polskich ośrodkach analitycznych. Po raz pierwszy została sformułowana w 1998 roku w wystąpieniu inauguracyjnym negocjacje akcesyjne podjęte przez Polskę i przedstawione przez ówczesnego ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka. Określał on wymiar wschodni jako możliwość poszerzenia współpracy dla nowych państw członkowskich po planowanym na 2004 rok rozszerzeniu Unii Europejskiej⁴.

² S. Bieleń, *Trudności w normalizacji stosunków polsko-rosyjskich*, [w:] *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*, red. K. Czornik, M. Lakomy, M. Stolarczyk, Katowice 2014, s. 285-295.

³ K. Dospiał-Borysiak, T. Kapuśniak, *Wschodni wymiar w polityce Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 2008, nr 4, s. 219-237.

⁴ *EU Enlargement and Neighborhood Policy*, Stefan Batory Foundation, Warszawa 2003, s. 15-23, http://www.batory.org.pl/doc/nowi_se.pdf [dostęp: 24.04.2015].

Przesunięcie się granicy wschodniej Unii Europejskiej spowodowało wiele konsekwencji w polityce zagranicznej zarówno Federacji Rosyjskiej, jak i samej wspólnoty. Zasadniczą zmianą, ważną dla Moskwy, było wydłużenie się granicy Unii z państwami należącymi do Wspólnoty Niepodległych Państw⁵. W tym upatrywano rolę Polski jako pomostu między Wschodem a Zachodem. Trzeba przy tym zauważyć, że taka funkcja wiązała się dla naszego kraju z konsekwencjami w stosunkach z samą Federacją, gdyż wiązała się z promowaniem interesów państw, takich jak Białoruś, Ukraina i Mołdawia, które do tej pory należały do orbity rosyjskich zainteresowań. Dla Kremla oczywistym krokiem była walka o wpływy w tych krajach i starania o to, by nie poczuły się one częścią Zachodu⁶.

Wygrane jesienią 2005 roku przez Prawo i Sprawiedliwość wybory stawiały pod znakiem zapytania przyszły charakter polskiej polityki europejskiej. Partia rządząca deklarowała zainteresowanie i kontynuację polityki wschodniej. Określała wymiar wschodni jako jeden z ważnych filarów polskiego zaangażowania w politykę europejską. Prawo i Sprawiedliwość widziało Ukrainę jako najważniejszy punkt tej polityki, a Polskę jako lidera w tej dziedzinie, posiadającego szczególne kompetencje w polityce wschodniej. Niestety niestabilność rządu powodowała, że polski głos w unijnych sprawach stał się mniej słyszalny⁷.

Można uznać, że po przystąpieniu do Unii Europejskiej Polska wypełniła niejako swoje cele priorytetowe w polityce zagranicznej i zaistniała potrzeba nowych założeń i strategii. Prawo i Sprawiedliwość zdecydowało się na propagowanie idei „silnej Polski w silnej Unii Europejskiej”, w której priorytetem była walka o polską rację stanu. W programie wyborczym partii można przeczytać, że „zasadniczym celem polityki zagranicznej jest ochrona interesu narodowego. Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej musi zapewniać naszemu krajowi bezpieczeństwo, w tym energetyczne, oraz realny wpływ na procesy polityczne i gospodarcze zachodzące we współczesnym świecie”⁸. Drugim celem było zacieśnianie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi. Ważnym aspektem przemawiającym za tym sojuszem było bezpieczeństwo Polski, a swoją lojalność

⁵ Wspólnota Niepodległych Państw – organizacja międzyrządowa skupiająca państwa poradcze, założona na mocy umowy podpisanej 8 grudnia 1991 r. przez Białoruś, Rosję i Ukrainę w Puszczy Białowieskiej. Tworzy je 11 byłych republik radzieckich (Armenia, Azerbejdżan, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Mołdawia, Rosja, Tadżykistan, Turkmenistan, Ukraina i Uzbekistan). Jedynymi byłymi republikami radzieckimi, które nigdy nie weszły w skład WNP, były Litwa, Łotwa i Estonia. Językiem roboczym WNP jest rosyjski, http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/haslo,Wspolnота_Niepodleglych_Panstw [dostęp: 24.04.2015].

⁶ R. Podgórzeńska, *Wymiar wschodni Unii Europejskiej w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Wymiar wschodni Unii Europejskiej. Wielowymiarowość integrującej się Europy*, red. A. Staszczuk, J. Jartysia, Szczecin 2007, s. 84-85.

⁷ *Ibidem*, s. 95-96.

⁸ *Program 2005. IV Rzeczpospolita – Sprawiedliwość dla wszystkich*, Warszawa 2005, s. 39.

jeszcze przed dojściem Prawa i Sprawiedliwości do władzy potwierdził poprzedni rząd, wysyłając polskich żołnierzy do Iraku i Afganistanu⁹.

Premier Kazimierz Marcinkiewicz 10 listopada 2005 roku wygłosił w sejmie exposé, w którym zapowiadał istotne zmiany w uprawianiu polityki zagranicznej Polski, a ściślej mówiąc, w filozofii dyplomacji, jak to określił. Ważną kwestią były stosunki na granicy wschodniej. Premier podkreślał wtedy, że stabilizację zapewnia tam przede wszystkim demokracja i wolny rynek, a co za tym idzie, Polska będzie kontynuowała wspieranie reform w dążeniu do budowania społeczeństw obywatelskich i demokratycznych państw prawa za wschodnią granicą¹⁰.

Nowa partia rządząca zapowiedziała twardą politykę zagraniczną, w odróżnieniu od „polityki białej flagi”, którą kierowały się poprzednie rządy. Prawo i Sprawiedliwość nie uznawało przyjaźni w stosunkach międzynarodowych, co zaowocowało spadkiem zaufania na arenie międzynarodowej i mniejszymi zdolnościami koalicyjnymi na forum Unii Europejskiej. Pragnieniem nowego rządu było stanie się centrum regionu Europy Środkowo-Wschodniej, zgodnie z założeniem modelu polityki jagiellońskiej. Nie było to entuzjastycznie przyjmowane przez Moskwę, gdyż polskie starania o wolność i demokratyzację, takich państw jak Gruzja czy Ukraina, wiązałyby je ściślej z Warszawą. Za cel swojej polityki wschodniej Prawo i Sprawiedliwość stawiało sobie powiązanie państw z obszaru rosyjskiej strefy wpływów z Unią Europejską lub NATO, co zwiększyłoby polskie bezpieczeństwo i osłabiło regionalną pozycję Federacji Rosyjskiej¹¹.

Liderzy Prawa i Sprawiedliwości nie dostrzegali możliwości stworzenia dobrych relacji polsko-rosyjskich. Uważali, że władze rosyjskie nadal uznają państwo polskie za swoją strefę wpływów i podważają pozycję Polski zarówno wewnątrz Unii Europejskiej, jak i w bilateralnych stosunkach z innymi członkami, a w szczególności z Niemcami. Dodatkowo bardzo niekorzystny dla Polski był w tamtym okresie sojusz energetyczny między Berlinem a Moskwą, który zaowocował Gazociągami Północnym, o którego szczegółach będzie jeszcze mowa w dalszej części artykułu. Kwestia gazociągu była uznawana przez wielu polityków PiS za niechlubną kontynuację sojuszu z czasów II wojny światowej.

W relacjach z Federacją Rosyjską rząd Prawa i Sprawiedliwości stosował dwie linie postępowania. Pierwszą preferował minister Stefan Meller¹². W jego działaniach widać

⁹ A. Chojan, *Ministrowie Spraw Zagranicznych RP w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości (2005-2007)*, [w:] *Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec wyzwań XXI wieku*, red. A. Kruk, Łódź 2013, s. 97.

¹⁰ *Exposé premiera Kazimierza Marcinkiewicza*, Warszawa, 10 listopada 2005 r., <http://wyborcza.pl/1,76842,3010111.html?disableRedirects=true> [dostęp: 14.12.2015].

¹¹ A. Chojan, *op. cit.*, s. 98-99.

¹² Stefan Meller (ur. 4.07.1942 w Lyonie, zm. 4.02.2008 w Warszawie), minister spraw zagranicznych w rządzie Kazimierza Marcinkiewicza, profesor nauk humanistycznych, dyplomata i pu-

było dyplomatyczne doświadczenie, które zdobywał jako polski ambasador, najpierw w Paryżu, a potem przez cztery lata w Moskwie. Widział on dzięki temu Federację w szerszym kontekście – bardziej europejskim i transatlantyckim. Natomiast minister Anna Fotyga¹³ skupiała się bardziej na relacjach z krajami skandynawskimi i bałtyckimi, nie chcąc, by Polska była „przyspawana” wyłącznie do linii Wschód–Zachód. Te dwie koncepcje miały istotny wpływ na kształt polityki zagranicznej rządu Prawa i Sprawiedliwości¹⁴.

Stefan Meller był postrzegany w środowisku parlamentarnym bardziej jako ekspert niż jako polityk. Zdawał sobie sprawę, że nie należy do grona zaufanych ludzi braci Kaczyńskich. Dla rządu Prawa i Sprawiedliwości był jedynie częścią nieudanego kompromisu koalicyjnego z Platformą Obywatelską, podobnie jak premier Kazimierz Marcinkiewicz. Sam Lech Kaczyński przyznawał, że podczas negocjacji koalicyjnych stanowisko szefa MSZ było przeznaczone dla Platformy¹⁵. Mimo wszystko wybór Mellerą był dość zaskakujący, biorąc pod uwagę jego proeuropejski stosunek do polityki zagranicznej Polski¹⁶.

W swoim exposé, wygłoszonym w sejmie 15 lutego 2006 roku, minister Meller podkreślał dobrą pozycję Polski na arenie międzynarodowej. Zarówno członkostwo w NATO, w Unii Europejskiej, jak i partnerstwo strategiczne ze Stanami Zjednoczonymi stanowiło o stabilnej sytuacji naszego kraju. Podkreślał też nasz wkład, jako czołowy parter Ukrainy, w walce tego kraju o demokrację. Niedługo po swoim exposé minister podał się jednak do dymisji¹⁷.

Niemniej jednak warto zaznaczyć, że wśród priorytetowych problemów polityki zagranicznej znalazła się problematyka energetyczna, zarówno Polski, jak i naszych unijnych partnerów, co ściśle łączyło się z polityką wobec Federacji Rosyjskiej. Minister podkreślał znaczenie kształtowania wspólnej polityki zagranicznej Unii Europejskiej. Uważał za niezwykle ważne dalsze rozszerzanie Unii oraz kontynuację współpracy z Organizacją Narodów Zjednoczonych i NATO, a co za tym idzie zacieśnianie partnerstwa ze Stanami Zjednoczonymi, stanowiące najważniejszy czynnik bezpieczeństwa. Chciał dalszego wspierania Ukrainy w walce o demokrację i pomocy w osiągnięciu

blicysta, https://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/ministrowie_sz_1918_2014/stefan_meller_31_x_2005_9_v_2006 [dostęp: 16.05.2016].

¹³ Anna Fotyga (ur. 12.01.1957 w Łęborku), minister spraw zagranicznych w rządzie Jarosława Kaczyńskiego, absolwentka Uniwersytetu Gdańskiego, ekonomistka, http://www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/ministrowie_sz_1918_2014/anna_fotyga;jsessionid=3B16F0B3FF483D91C4B-855394CA90448.cmsap5p [dostęp: 16.05.2016].

¹⁴ A. Dudek, *Realizacja celów współczesnego państwa poprzez politykę zagraniczną na przykładzie stosunków Polski z Rosją*, [w:] *Wymiar wschodni Unii Europejskiej...*, s. 236-238.

¹⁵ L. Warzecha, *Lech Kaczyński. Ostatni wywiad*, Warszawa 2010, s. 108.

¹⁶ A. Chojan, *op. cit.*, s. 105.

¹⁷ J.M. Nowakowski, *Testament programowy*, „Wprost” 2006, nr 8, s. 30.

wysokich standardów, które pozwoliłyby temu krajowi stać się członkiem instytucji Zachodu, zwłaszcza NATO¹⁸.

W okresie kierowania ministerstwem przez Mellera w bezpośrednich stosunkach polsko-rosyjskich dominowały kwestie rosyjskiego zakazu importu polskiego mięsa oraz budowy Gazociągu Północnego. Stefan Meller starał się nie upolityczniać tych konfliktów, wiedząc, że Polska nie jest w stanie sama rozwiązać sporu z Federacją Rosyjską. Minister wiedział, że wobec Moskwy trzeba działać kolektywnie, a więc budować sojusze z podobnymi jak Polska, średnimi państwami. Tylko w zdolnościach koalicyjnych widział dla Polski szansę na odgrywanie ważnej roli na arenie międzynarodowej¹⁹.

W lutym 2006 roku, na obradach Komisji Spraw Zagranicznych, minister Meller, omawiając exposé, które miał wygłosić dzień później w sejmie, mówił, że w polskim interesie jest, by za naszą wschodnią granicą rozwijały się państwa demokratyczne, bogate i nie mające zapędów imperialistycznych. Wyrażał opinię, że w celu rozwijania normalnych stosunków polsko-rosyjskich powinno się o naszym wschodnim sąsiedzie mówić spokojnie i bez zbędnych emocji, co też czynił. Na podstawie swojego doświadczenia z lat pracy w Moskwie tak mówił o sytuacji dyplomatycznej w Federacji: „Sytuacja w Rosji jest taka – mówię to na podstawie doświadczenia ambasadorskiego – że kontaktów z Kremlen nie ma żaden ambasador, natomiast kontakty z MSZ nie dają nic, ponieważ centrum decyzyjne jest na Kremlu”²⁰.

Po stworzeniu przez Prawo i Sprawiedliwość nowej koalicji z Ligą Polskich Rodzin i Samoobroną 5 maja 2006 roku nastąpiła rekonstrukcja rządu, w wyniku której Stefan Meller sam odmówił dalszej współpracy. Znamienne były słowa wypowiedziane przez Jarosława Kaczyńskiego tuż po dymisji Mellera, który powiedział „Odzyskałiśmy MSZ”²¹. Na stanowisku zastąpiła go Anna Fotyga, która już kilka miesięcy wcześniej została sekretarzem stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych i reprezentowała interesy Kaczyńskiego w tym resorcie²².

Anna Fotyga inaczej niż jej poprzednik widziała rolę Polski w Unii Europejskiej i jej miejsce na arenie międzynarodowej. Podobnie jak braciom Kaczyńskim, jej również nie odpowiadała wszechobecna ich zdaniem w Unii atmosfera przyjaźni. Mówiła, że trzeba zakończyć tak zwaną politykę poklepywania po plecach odziedziczoną po

¹⁸ Informacja ministra spraw zagranicznych Stefana Mellera na temat polskiej polityki zagranicznej w 2006 r., 15.02.2006 r., https://www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2012_2016/expose2/expose_2006/ [dostęp: 20.05.2016].

¹⁹ A. Chojan, *op. cit.*, s. 108.

²⁰ Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 14.02.2006 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/55C624773764D535C1257126004DB0B0?OpenDocument> [dostęp: 20.05.2016].

²¹ D. Cosić, A. Jabłońska, *Dyplomacja wpadek*, „Wprost” 2006, nr 27, s. 26.

²² A. Małkiewicz, *Rząd Marcinkiewicza*, Wrocław 2006, s. 76.

Aleksandrze Kwaśniewskim. Nowo utworzony rząd widział Unię Europejską jako arenę bezwzględnej walki wszystkich członków o wpływy i pozycję, a głównym zadaniem dyplomacji miało być maksymalizowanie korzyści i walka o narodowe interesy²³.

W kwestii wcześniej wspomnianego embarga na polskie mięso, nałożonego przez Federację Rosyjską, minister Fotyga w przeciwieństwie do swego poprzednika, uważała, że sprawa ta jest *stricto* polityczna. Wyrażała stanowisko, że Moskwa stosuje wobec Polski metody z „poprzedniej epoki”, sugerując, że chodzi o czasy radzieckiej dominacji. Wskazywała, iż takie kroki nie mieszczą się w standardach wymiany handlowej między demokratycznymi państwami²⁴.

W tamtym okresie można było się spotkać w środowisku dziennikarskim oraz politycznym z opiniami, że problemy nowej pani minister wynikają nierzadko z jej powszechnie znanego, ciężkiego charakteru. Była uważana przez współpracowników za nieufną i chimeryczną. Zarzucano jej, że nie ma strategii i nie prowadzi nawet doraźnych konsultacji przed wizytami zagranicznymi. Przykładem mógł być brak budowania jakiegokolwiek koalicji z innymi państwami Unii Europejskiej w kwestii pierwiastkowego liczenia głosów²⁵.

Można powiedzieć, że polityka polska wobec Federacji Rosyjskiej weszła w 2005 roku w fazę pewnej bezradności. Moskwa nie popierała działań polskich na wschodzie, co zmierzało do zamrożenia stosunków dwustronnych. Używanie atutu historycznego wobec Federacji nie przynosiło zamierzonego rezultatu, mimo że podobne argumenty nierzadko używane w stosunku do Niemiec okazywały się skuteczne. Moskwa nie wykazywała tak zwanego złego sumienia i nie akceptowała swojej winy. Na początku 2005 roku Naczelna Prokuratura Federacji Rosyjskiej zamknęła śledztwo w sprawie zbrodni katyńskiej, nie przedstawiając żadnych zarzutów. Zaangażowanie Polski we wschodni wymiar polityki Unii Europejskiej spowodowało powrót wszystkich różnic i problemów, jakie miało nasze państwo z Federacją – różne definicje bezpieczeństwa, inne wizje geopolityki Europy Wschodniej, odmienne spojrzenie na relacje UE–Rosja, a także USA–Rosja. W oczach Moskwy Polska i Europa, forsując swoje wartości w nowych państwach zainteresowanych integracją, forsują również swoje interesy. Tłumaczenia, że wspólne standardy demokracji, wolność mediów i prawa człowieka są istotą polityki na wschodzie, nie przekonywały Władimira Putina²⁶.

Zasadniczym problemem w stosunkach polsko-rosyjskich był wybór proamerykańskiej opcji w polityce bezpieczeństwa, który dokonał się niedługo po transformacji

²³ A. Chojan, *op. cit.*, s. 111-112.

²⁴ Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 10.05.2007 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/A9759AA283309431C12572DF003CD505?OpenDocument> [dostęp: 20.05.2016].

²⁵ P. Śmiłowicz, *Mało Sprawni Zaściankowi*, „Newsweek” 2007, nr 25, s. 13-14.

²⁶ R. Kuźniar, *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012, s. 320-321.

w naszym kraju, we wczesnych latach 90. Polska uznała wtedy USA za najlepszego partnera gwarantującego bezpieczeństwo zewnętrzne, a przystąpienie do NATO przypieczętowało ten sojusz. Liderzy wybranego w 2005 roku Prawa i Sprawiedliwości również byli gorącymi orędownikami tego kierunku. Dla Jarosława Kaczyńskiego Stany Zjednoczone były najważniejszym sojusznikiem. Z punktu widzenia Moskwy, koalicje zawierane przez USA z państwami w Europie, szczególnie z bloku wschodniego, zagrażały rosyjskim interesom – zarówno politycznym, jak i militarnym. Kością niezgody stały się plany rozmieszczenia amerykańskiej tarczy antyrakietowej na terenie Polski. Już na początku 2005 roku, kiedy rządy sprawował jeszcze Sojusz Lewicy Demokratycznej, Federacja Rosyjska kierowała pod adresem Polski ostrzeżenia, wyrażające sprzeciw wobec tym planom, i groziła między innymi nacelowaniem swoich rakiet na amerykańskie instalacje w Polsce oraz wycofaniem się z układu INF²⁷. Nie przekonywały jej wcale argumenty, że system przeciwrakietowy jest skierowany nie przeciwko Federacji, ale przeciwko nieobliczalnym państwom stwarzającym międzynarodowe zagrożenie, takim jak Iran. Podejrzenia Moskwy potwierdził później niejako sam Jarosław Kaczyński, mówiąc, że rząd Polski traktuje tarcze jako rodzaj gwarancji przeciw odradzającej się imperialistycznej polityce rosyjskiej.

Federacja Rosyjska starała się przekonać Unię Europejską, że pomysł rozmieszczenia tarczy jest błędem i destabilizuje bezpieczeństwo europejskie. Korzystała przy tym z wątpliwości niektórych członków wspólnoty, a polskie ambicje przedstawiała jako przejaw polityki separatystycznej i tworzenie problemów w relacjach Rosja–UE. Nie pomagało to, że strona polska odmawiała rozmów ze stroną rosyjską, argumentując, iż kwestia tarczy to wyłącznie sprawa między Warszawą a Waszyngtonem. Nawet późniejsze konsultacje ograniczały się tylko do wymiany opinii²⁸.

Kolejnym punktem spornym było rozszerzenie NATO i polskie wsparcie dla państw aspirujących do przystąpienia do sojuszu. Federacja Rosyjska zaostrzyła swój ton, gdy w 2004 roku do NATO przystąpiły kraje bałtyckie, a także Słowacja, Słowenia, Bułgaria i Rumunia, polskie siły powietrzne uczestniczyły w zorganizowanej przez sojusz ochronie przestrzeni powietrznej Litwy, Łotwy i Estonii. Napięcie wzrosło w okresie rządów PiS, wraz z polskim poparciem dla dalszego rozszerzania NATO, a w szczególności dotyczyło kwestii Ukrainy i Gruzji²⁹.

²⁷ Układ o całkowitej likwidacji pocisków rakietowych średniego i pośredniego zasięgu. Podpisany 8 grudnia 1987 r. w Waszyngtonie przez Michaiła Gorbaczowa i Ronalda Reagana, http://www.e-polityka.pl/a.2418.d.75.Uklad_o_likwidacji_rakiet_sredniego_i_mniejszego_zasiegu__INF_.html [dostęp: 23.02.2015].

²⁸ M. Kaczmarski, W. Konończuk, *Rosyjski dylemat w polityce zagranicznej Polski po 1999 roku*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin-Warszawa 2009, s. 209-210.

²⁹ *Ibidem*, s. 210.

Polskie władze dały wyraz swego poparcia dla działań demokratycznych, jakie dokonały się w Gruzji za sprawą „rewolucji róż”³⁰ już w 2003 roku. Oznaczało to, że Warszawa popierała wszelkie zabiegi demokratyczne i reformatorskie, które podjął nowy gruziński prezydent. Jednak z racji tego, że Federacja Rosyjska wszystkie republiki postradzieckie uważała za własną strefę wpływów, polskie stanowisko zostało skrytykowane przez władze w Moskwie. Zachowanie Polski zostało odebrane jako akt nieprzyjazny wobec Federacji³¹.

Nie najlepiej sprawy potoczyły się po wyborach w Polsce w 2005 roku. Nowy rząd w Warszawie kontynuował poparcie dla politycznych przemian w Gruzji, nawet z większym jeszcze entuzjazmem niż jego poprzednicy. Ze względu na swoje trudne geopolityczne położenie Gruzja, z nowym prezydentem Michailem Saakaszwilim na czele, postawiła sobie za priorytet przystąpienie do NATO. Na początku sierpnia 2006 roku Saakaszwili złożył wizytę w Warszawie, gdzie przyjął go Lech Kaczyński. Wyrażał on nadzieję, że wiosną 2008 roku na szczycie w Bukareszcie Gruzja otrzyma program przystąpienia do NATO. Niestety, jak się okazało, za sprawą sprzeciwu Niemiec i Francji ostatecznie nie osiągnięto porozumienia mimo deklaracji „otwartych drzwi” dla Gruzji³².

Podobne napięcia na linii Warszawa–Moskwa spowodowało poparcie dla demokratycznych przemian u naszego wschodniego sąsiada – Ukrainy. Od czasu uzyskania niepodległości w 1990 roku Ukraina zajmowała szczególne miejsce w koncepcji polityki wschodniej Polski. Kolejne rządy polskie zdawały sobie sprawę, że utrzymanie niezależności tego kraju będzie miało ważne znaczenie w utrzymaniu ładu po rozpadzie ZSRR i powstrzymaniu Federacji Rosyjskiej przed imperialistyczną polityką odziedziczoną po Związku Radzieckim. Warszawa już wtedy zdecydowała się budować ścisłe partnerstwo z Kijowem i podejmować działania mające na celu wspieranie nowej ukraińskiej państwowości³³.

Jak podkreślał minister Stefan Meller w swoim wystąpieniu na Komisji Spraw Zagranicznych w lutym 2006 roku, Ukraina miała być nadal szczególnie wspierana

³⁰ Do „rewolucji róż” doszło w listopadzie 2003 r. na terenach Gruzji, zapoczątkowała nowy etap w polityce tego państwa m.in. za sprawą wprowadzenia wielu reform w zakresie aspektów dotyczących symboliki narodowej i państwowej tego kraju. Rewolucja ta była pierwszą udaną próbą, która zaowocowała przejściem władzy w państwie przez demokratyczną opozycję. Wydarzenia te stały się niejako siłą sprawczą dla kolejnych przemian politycznych, które zaszły na obszarze postradzieckim. W rezultacie tych przemian od władzy odsunięty został Eduard Szewardnadze, a na nową głowę państwa wybrano Michała Saakaszwilię.

³¹ Zob. więcej: M. Flakowski, *Polityka Rosji na Kaukazie południowym i Azji Centralnej*, „Prace Ośrodka Studiów Wschodnich”, Warszawa 2006.

³² R. Grodzki, *Polska polityka zagraniczna w XX i XXI wieku*, Poznań 2009 s. 285-287.

³³ R. Zięba, *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010, s. 192-193.

przez polskie MSZ w walce o nowoczesność i demokrację. Meller widział Polskę jako promotora Ukrainy na arenie międzynarodowej, a w problemach ukraińsko-rosyjskich dotyczących źródeł energii upatrywał próby ubezwłasnowolnienia ukraińskich struktur politycznych i gospodarczych od potężnego sąsiada³⁴.

Okres „pomarańczowej rewolucji”³⁵ był szczególny dla relacji polsko-ukraińskich, gdyż był sprawdzianem realnego partnerstwa naszych państw. Polska jednoznacznie opowiedziała się po stronie prozachodniego obozu przyszłego prezydenta Wiktora Juszczenki, wyprzedzając w działaniach dyplomację Unii Europejskiej. Po zakończeniu rewolucji strategiczne partnerstwo nieco przygasło. Lewicowy rząd w Polsce był u kresu swojej kadencji, a przedwyborcze sondaże jednoznacznie wskazywały, że nie ma szans na kolejne cztery lata władzy. Niewielkie ożywienie w stosunkach polsko-ukraińskich wniósł pod koniec 2005 roku prezydent Lech Kaczyński oraz nowo wybrana partia rządząca – Prawo i Sprawiedliwość. Ich polityka była powszechnie odbierana jako antyrosyjska, co zaogniło nasze stosunki z Moskwą. Nowy rząd wraz z prezydentem kontynuował wspieranie dążeń Ukrainy do przystąpienia do NATO, na co władze rosyjskie nie chciały pozwolić³⁶.

Niestety sytuacja na Ukrainie nie zmierzała w dobrym kierunku. Obóz „pomarańczowych” podzielił się i rozpoczęła się walka o władzę w państwie. Doprowadziło to do głębokiego kryzysu, który uniemożliwił wykorzystanie szans, jakie pojawiły się wraz z rewolucją. Już w sierpniu 2006 roku tekę premiera odzyskał prorosyjski Wiktor Janukowycz. Nie pomogła bierna postawa Unii Europejskiej, której członkowie obawiali się, by nie rozdrażnić Federacji Rosyjskiej, będącej ważnym partnerem gospodarczym dla większości państw Zachodniej Europy³⁷.

W tym kryzysie nie mogła pomóc również Polska, która mimo aktywnych działań na rzecz rozwiązania wewnętrznego konfliktu na Ukrainie, stawała się w tej walce coraz bardziej osamotniona. Już w okresie rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej 2001-2005 działania te wpływały niekorzystnie na relacje polsko-rosyjskie, jednak po objęciu władzy przez PiS sytuacja jeszcze się pogorszyła. Przyczyną była wzrastająca pozycja Federacji na arenie europejskiej, związana z zaopatrzeniem w surowce energetyczne, ale również osłabiona pozycja Polski w Unii, której przyczyną był nowy rząd (już na

³⁴ Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 14.02.2006 r.

³⁵ „Pomarańczowa rewolucja” zaczęła się we wrześniu 2004 r., gdy prozachodnia partia „Nasza Ukraina”, skupiona wokół Wiktora Juszczenki, oskarżyła „Partię Regionów” o sfałszowanie drugiej tury wyborów prezydenckich, w których Juszczenko miał przegrać z Janukowyczem. Opozycja nie uznała wyników i zaczęła akcję protestacyjną w Kijowie. Rewolucja ta stała się drugim po gruzińskiej „rewolucji róż” przypadkiem, gdy na obszarze postradzieckim w wyniku oddolnych protestów doszło do realnej zmiany władzy.

³⁶ R. Zięba, *Główne...*, s. 206-207.

³⁷ R. Kuźniar, *op. cit.*, s. 328.

czelę z Jarosławem Kaczyńskim), postrzegany we wspólnocie jako eurosceptyczny i krytycznie nastawiony do współpracy³⁸.

Kolejnym problemem, jaki dotyczył stosunki polsko-rosyjskie podczas dwuletniej kadencji Prawa i Sprawiedliwości, to dostawy surowców energetycznych. Celem tego rządu, jak i każdego innego w polskiej historii była dywersyfikacja importu ropy i gazu, a co za tym idzie poszukiwanie nierosyjskich źródeł dostaw surowców energetycznych³⁹. Jak podkreślała minister Anna Fotyga w połowie 2007 roku, Polska i jej unijni partnerzy bardzo mocno zaangażowali się w poszukiwania alternatywnych dróg zaopatrzenia w gaz, ze złóż norweskich. Sukcesem rządu PiS było też rozpoczęcie przygotowań do budowy gazoportu w Świnoujściu, który miał pozwolić na odbieranie skroplonego gazu z dowolnego kierunku na świecie. W tym celu zarówno dyplomacja, jak i Ministerstwo Gospodarki ukierunkowały swoje działania na pozyskiwanie partnerów z dalszych regionów świata, szczególnie z Zatoki Perskiej⁴⁰.

Na początku XXI wieku w Federacji Rosyjskiej można było zauważyć lansowanie koncepcji „liberalnego imperium”, w myśl której imperialistyczne zapędy można realizować poprzez uzależnianie ościennych państw od dostaw surowców. Wielkim zwolennikiem tej koncepcji jest prezydent Putin. Dowodem na działanie według tej strategii było wstrzymanie w lutym 2004 roku dostaw gazu dla Białorusi, a przez to również dla Polski, co odczuły zakłady azotowe i petrochemie w Płocku i Gdańsku⁴¹. Podobne działania podjął Gazprom wobec Ukrainy rok później. Wstrzymywanie dostaw gazu zawsze zbiegało się w czasie z niepomyślnymi dla Federacji decyzjami politycznymi państw ościennych, ale uzasadnienia Moskwy zawierały zupełnie inne argumenty⁴².

Poza bezpośrednimi dostawami surowców energetycznych z Federacji Rosyjskiej do Polski, problematycznym zagadnieniem był ich tranzyt przez nasz kraj. Z racji swojego położenia, Polska jest dla Federacji ważnym państwem tranzytowym w eksporcie gazu i ropy, co daje możliwości choćby czesiowego zrównoważenia zależności od większego sąsiada⁴³. Dlatego już w pierwszej połowie lat 90. XX wieku w Moskwie pojawiła się koncepcja budowy bezpośredniego gazociągowego korytarza z Zatoki Fińskiej do Niemiec pod wodami Morza Bałtyckiego. Wówczas jednak projekt miał być przedsię-

³⁸ M. Figura, *Niepodległa Ukraina w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polska na arenie międzynarodowej – współczesne wyzwania*, red. J.J. Piątek, R. Podgórzńska, Toruń 2009, s. 191-192.

³⁹ M. Kaczmarski, W. Konończuk, *op. cit.*, s. 211.

⁴⁰ Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 10.05.2007 r.

⁴¹ J.M. Nowakowski, P. Woźniak, *Gazowe okrążenie Polski*, „Wprost” 2005, nr 27, s. 88.

⁴² J. Piński, *Pakt Putin – Schröder*, „Wprost” 2005, nr 37, s. 31.

⁴³ M. Kaczmarski, W. Konończuk, *op. cit.*, s. 212.

wzięciem strony fińskiej i rosyjskiej. Jednak fińska spółka Fortum wycofała się z tych planów, a do projektu budowy przyłączyły się niemieckie przedsiębiorstwa⁴⁴.

W związku z tymi planami w Polsce narastało poczucie zagrożenia i niezadowolenia. Umowa o rozpoczęciu budowy Gazociągu Północnego podpisana we wrześniu 2005 roku była kontrowersyjna przede wszystkim dlatego, że korytarz tranzytowy miał przebiegać po dnie Morza Bałtyckiego, a nie przewidywała porozumienia z republikami bałtyckimi, a tym samym z Polską. Spór o gazociąg bardzo niekorzystnie wpłynął na stosunki polsko-niemieckie, a także relacje polsko-rosyjskie.

Minister Stefan Meller uważał, że umowa ta ma wymiar zarówno gospodarczy, jak i w dłuższej perspektywie polityczny. Podkreślał, że Unia Europejska nie jest jednomyślna w kwestii oceny tego projektu, co powinno skłonić Polskę do budowania koalicji z poszczególnymi krajami europejskimi⁴⁵.

Lech Kaczyński wielokrotnie jeszcze podczas kampanii prezydenckiej dawał wyraz swojemu negatywnemu stosunkowi do niemiecko-rosyjskich planów. Można nawet przypuszczać, że to właśnie za sprawą precyzyjnie zdefiniowanej polityki Prawa i Sprawiedliwości, dotyczącej obszaru bezpieczeństwa energetycznego kraju, władze w Moskwie nawet nie podjęły próby dialogu z Polską w latach 2005-2007⁴⁶.

Pod koniec 2005 roku, na Zgromadzeniu Parlamentarnym Państw Bałtyckich Anatolij Łyskow, wiceprzewodniczący Komisji Prawnej Rady Federacji Rosyjskiej, zakończył swoje wystąpienie dotyczące poprowadzenia Gazociągu Północnego sugestią, że państwa bałtyckie same są sobie winne, że projekt gazociągu je omija. Powodem miał być ich negatywny stosunek do Federacji i wracanie do „zaszłości historycznych”⁴⁷.

Warto zaznaczyć, że oficjalny rosyjski dokument rządowy „Strategia energetyczna Rosji do roku 2020”, zawiera informację, iż strategicznym celem przemysłu gazowego jest zabezpieczenie politycznych interesów Federacji Rosyjskiej w Europie. Inny punkt stanowi, iż priorytetem przy transporcie surowców energetycznych, jest omijanie krajów ościennych i ograniczenie wspomnianego tranzytu do minimum⁴⁸.

Trzeba podkreślić, że nie licząc porażki polskiego rządu w obszarze Gazociągu Północnego oraz prób dotyczących zawieszenia jego budowy, rząd Prawa i Sprawiedliwości czynnie działał na polu bezpieczeństwa energetycznego zarówno polski, jak i Unii Europejskiej. Na przykład za sprawą polskich działań podczas szczytu

⁴⁴ A. Riley, *Nord Stream: analiza ekonomiczna i rynkowa*, „Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2008, nr 2, s. 52.

⁴⁵ Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 1.02.2006 r., <http://orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/6047F974CD3BB771C125711E004DB4AB?OpenDocument> [dostęp: 20.05.2016].

⁴⁶ B. Cichoński, P. Świeżak, *Co Polska może na Wschodzie?*, „Bezpieczeństwo Narodowe” 2008, nr 7-8, s. 68.

⁴⁷ M. Michaliszyn, *Tygrys w rurze*, „Wprost” 2005, nr 49, s. 106-107.

⁴⁸ J.M. Nowakowski, P. Woźniak, *op. cit.*, s. 86-87.

Rady Europejskiej z marca 2007 roku w „Planie Działania” pojawiły się zapisy dotyczące potrzeby zwiększenia bezpieczeństwa dostaw surowców energetycznych dla krajów Unii Europejskiej, a w ramach wspomnianego bezpieczeństwa powinna obowiązywać reguła międzypaństwowej solidarności. Warto także wspomnieć, że za rządów PiS strona polska prowadziła aktywne działania na rzecz dywersyfikacji możliwych źródeł dostaw surowców energetycznych zarówno dla Polski, jak i UE. W zakresie tym jako źródła dostaw i wydobycia wskazywano Południowy Kaukaz oraz takie kraje Azji, jak między innymi Azerbejdżan, Gruzja czy Kazachstan⁴⁹.

Mimo że w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości znacząco zaostrzył się polski kurs wobec Federacji Rosyjskiej, Moskwa wykazywała pewne oznaki świadczące o dobrych intencjach. Przykładem był przyjazd wpływowego doradcy prezydenta Władimira Putina, Siergieja Jastrzębskiego do Warszawy, w styczniu 2006 roku. Również wizyta rosyjskiego ministra spraw zagranicznych – Siergieja Ławrowa, w październiku 2006 roku, mogła świadczyć o rosyjskich staraniach zmierzających do ocieplania stosunków obu państw. Niestety przyjacielskie gesty ze strony Moskwy nie przekładały się na partnerską politykę⁵⁰.

W Helsinkach 24 listopada 2006 roku doszło do szczytu Rosja–Unia Europejska, który naznaczony był napiętymi relacjami polsko-rosyjskimi. Wpływ na to miało podpisanie wspomnianej umowy dotyczącej budowy Gazociągu Północnego jesienią 2005 roku oraz ustanowione przez Federację Rosyjską embargo na import polskiego mięsa. Co wydaje się zrozumiałe, państwo polskie czuło się wówczas zagrożone możliwością wstrzymania przez stronę rosyjską dostaw ropy i gazu. Zaistniałej sytuacji nie zmieniało to, że polskie obawy nie znalazły zrozumienia i wsparcia wśród unijnych partnerów. Z tego powodu rząd polski postanowił wykorzystać helsiński szczyt z 2006 roku do nagłośnienia zaistniałego problemu. Planowano, że podczas obrad w Helsinkach określony zostanie mandat negocjacyjny dla UE w sprawie rokowań dotyczących nowego układu dwustronnego z Federacją Rosyjską. Strona polska jednak, wykorzystując prawo weta, zablokowała dopiero co rozpoczęte unijne rokowania. Warszawa zastosowała przy tym taktykę *linkage*, czyli w zamian za własne ustępstwo w jednej sprawie oczekiwała ustępstwa drugiej strony w innej sprawie⁵¹.

Państwa Unii Europejskiej nie zdołały przekonać polskiego rządu do wycofania weta, a w maju 2007 roku na szczycie Unia–Rosja w Samarze wspólnota w pełni poparła polskie stanowisko w kwestii embarga. Uznano to za spory sukces ówczesnej

⁴⁹ M. Agnosiewicz, *Nowa unia polsko-litewska*, www.racionalista.pl/pdf.php/s,9707 [dostęp: 13.03.2015].

⁵⁰ R. Zięba, *Główne...*, s. 185.

⁵¹ R. Zięba, *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 165.

dyplomacji. Wielu ekspertów uznało Polskę za państwo, które słusznie wymusza na Unii Europejskiej wspólną politykę wobec państw Wspólnoty Niepodległych Państw (WNP). Miało to na celu spowodowanie zmiany w polityce Federacji, która dzieliła członków UE na starych i nowych, gdzie nowi nie byli traktowani jak równi partnerzy dla Moskwy. Przykładem była na początku 2007 roku publikacja rosyjskiego dziennika „Kommiersant”, wskazująca, że istnieje możliwość wprowadzenia przez Rosjan kolejnych sankcji wobec Polski. W odpowiedzi na to premier Jarosław Kaczyński zagroził sankcjami ze strony Unii Europejskiej, co rząd rosyjski wykorzystał, by podkreślić, że Warszawa stara się zrobić ze wspólnoty zakładnika swoich trudnych stosunków z Federacją Rosyjską⁵².

Podsumowując analizę stosunków polsko-rosyjskich w czasach rządów Prawa i Sprawiedliwości, można zauważyć wyraźny kryzys przejawiający się sporami energetycznymi, utrudnieniami w wymianie handlowej, a także coraz bardziej widoczne, jawne ignorowanie strony polskiej w kontaktach między Moskwą a Unią Europejską. Dwa lata rządów Prawa i Sprawiedliwości uwidoczniło problemy istniejące i narastające między Polską a Federacją Rosyjską od 1989 roku. Negatywnie na te stosunki wpłynęło zaostrzenie tonu wobec Moskwy jeszcze w czasie kampanii wyborczej i głośne zapowiedzi końca polityki „białej flagi”. Nie pomogła rekonstrukcja rządu, po której nastąpiła zmiana na stanowisku zarówno ministra spraw zagranicznych, jak i premiera. Funkcje te zostały objęte przez Annę Fotyęgę i Jarosława Kaczyńskiego, którzy cechowali się nieco mniejszymi, w moim odczuciu, zdolnościami dyplomatycznymi aniżeli ich poprzednicy. Szczególnie premier Kaczyński był politykiem uprzedzonym do Federacji Rosyjskiej i nigdy nie krył się ze swoimi rusofobicznymi poglądami.

Niewątpliwie polskie poparcie dla przemian ustrojowych i społecznych w państwach z dawnej strefy wpływów radzieckich (przede wszystkim w Gruzji i na Ukrainie) powodowało, że Federacja Rosyjska widziała w Polsce wroga swoich interesów. Z oczywistych względów Moskwa chciałaby utrzymać swoje wpływy w tej strefie, natomiast w interesie polskiego bezpieczeństwa było, aby kraje WNP zbliżały się i integrowały z Zachodem. Również zacieśnianie współpracy ze Stanami Zjednoczonymi oraz plany rozmieszczenia elementów tarczy antyrakietowej na terenie Europy Środkowej potęgowały rosyjskie niezadowolenie. Poza tym Rosjanie, mimo zapewnień o chęci dobrosąsiedzkiej współpracy, ustawicznie lekceważyli polskie interesy i wykorzystywali wielokrotnie szantaż energetyczny do celów politycznych. Kwestią sporną był rosyjski plan zwiększenia eksportu ropy i gazu na zachód Europy, z maksymalnym pominięciem państw tranzytowych takich jak Polska, czego wynikiem jest Gazociąg Północny.

⁵² M. Kaczmarski, W. Konończuk, *op. cit.*, s. 208.

Ważnym punktem spornym była też historia. Z jednej strony widać było uporczywe powracanie do zaszłości historycznych przez Polskę a z drugiej zaś stopniową odbudowę rosyjskiej tożsamości opartej na zwycięstwie w II wojnie światowej. Konflikty interesów, odmienne spojrzenia na politykę bezpieczeństwa i negatywny wzajemny wizerunek powodowały, że relacje polsko-rosyjskie w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości (2005-2007) można uznać za jedne z najgorszych w historii.

Bibliografia

Źródła publikowane

Exposé premiera Kazimierza Marcinkiewicza, Warszawa, z dnia 10 listopada 2005.
Program 2005. IV Rzeczpospolita – Sprawiedliwość dla wszystkich, Warszawa 2005.
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 1 lutego 2006.
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 14 lutego 2006.
Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych z dnia 10 maja 2007.

Prasa

„Bezpieczeństwo Narodowe” 2008, nr 7/8.
„Międzynarodowy Przegląd Polityczny” 2008, nr 2.
„Newsweek” 2007, nr 25.
„Wprost” 2005, nr 27.
„Wprost” 2005, nr 37.
„Wprost” 2005, nr 49.
„Wprost” 2006, nr 8.
„Wprost” 2006, nr 27.

Opracowania

Bieleń S., *Trudności w normalizacji stosunków polsko-rosyjskich*, [w:] *Dylematy polityki zagranicznej Polski na początku XXI wieku*, red. K. Czornik, M. Lakomy, M. Stolarczyk, Katowice 2014, s. 285-295.
Chojan A., *Ministrowie Spraw Zagranicznych RP w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości (2005-2007)*, [w:] *Ministerstwa Spraw Zagranicznych wobec wyzwań XXI wieku*, red. A. Kruk, Łódź 2013, s. 97-212.
Dospiał-Borysiak K., Kapuśniak T., *Wschodni wymiar w polityce Unii Europejskiej*, „Studia Europejskie” 2008, nr 4, s. 219-237.
Dudek A., *Realizacja celów współczesnego państwa poprzez politykę zagraniczną na przykładzie stosunków Polski z Rosją*, [w:] *Wymiar wschodni Unii Europejskiej. Wielowymiarowość integrującej się Europy*, red. A. Staszczyk, J. Jartysia, Szczecin 2007, s. 236-238.
Figura M., *Niepodległa Ukraina w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Polska na arenie międzynarodowej – współczesne wyzwania*, red. J.J. Piątek, R. Podgórzanska, Toruń 2009, s. 191-192.
Grodzki R., *Polska polityka zagraniczna w XX i XXI wieku*, Poznań 2009.

- Kaczmarek M., Konończuk W., *Rosyjski dylemat w polityce zagranicznej Polski po 1999 roku*, [w:] *Polityka wschodnia Polski. Uwarunkowania, koncepcje, realizacja*, red. A. Gil, T. Kapuśniak, Lublin-Warszawa 2009, s. 208-212.
- Kuźniar R., *Polityka zagraniczna III Rzeczypospolitej*, Warszawa 2012.
- Małkiewicz A., *Rząd Marcinkiewicza*, Wrocław 2006.
- Podgórzanska R., *Wymiar wschodni Unii Europejskiej w polskiej polityce zagranicznej*, [w:] *Wymiar wschodni Unii Europejskiej. Wielowymiarowość integrującej się Europy*, red. A. Staszczuk, J. Jartyś, Szczecin 2007, s. 84-85.
- Warzecha L., *Lech Kaczyński. Ostatni wywiad*, Warszawa 2010.
- Zięba R., *Główne kierunki polityki zagranicznej Polski po zimnej wojnie*, Warszawa 2010.
- Zięba R., *Wspólna Polityka Zagraniczna i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Warszawa 2007.
- Zięba R., *Współczesne stosunki polsko-rosyjskie: uwarunkowania, problemy, implikacje*, „Przegląd Politologiczny” 2011, nr 3, s. 35.

Strony internetowe

- orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/55C624773764D535C1257126004DB0B0?OpenDocument [dostęp: 20.05.2016].
- orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/A9759AA283309431C12572DF003CD505?OpenDocument [dostęp: 20.05.2016].
- orka.sejm.gov.pl/Biuletyn.nsf/0/6047F974CD3BB771C125711E004DB4AB?OpenDocument [dostęp: 20.05.2016].
- www.e-polityka.pl/a.2418.d.75.Uklad_o_likwidacji_rakiet_sredniego_i_mniejszego_zasiegu_INF_.html [dostęp: 23.02.2015].
- www.batory.org.pl/doc/nowi_se.pdf [dostęp: 24.04.2015].
- www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/ministrowie_sz_1918_2014/stefan_meller_31_x_2005_9_v_2006 [dostęp: 16.05.2016].
- www.msz.gov.pl/pl/ministerstwo/historia/ministrowie_sz_1918_2014/anna_fotyga;jsessionid=3B-16F0B3FF483D91C4B855394CA90448.cmsap5p [dostęp: 16.05.2016].
- www.msz.gov.pl/pl/polityka_zagraniczna/priorytety_polityki_zagr_2012_2016/expose2/expose_2006/ [dostęp: 20.05.2016].
- [www.stosunkimiedzynarodowe.info/haslo,Wspolnota_Niepodleglych_Panstw](http://www.stosunkimiedzynarodowe.info/haslo/Wspolnota_Niepodleglych_Panstw) [dostęp: 24.04.2015].
- www.wyborcza.pl/1,76842,3010111.html?disableRedirects=true [dostęp: 14.12.2015].

Streszczenie

Stosunki polsko-rosyjskie od wieków nacechowane były konfliktami. Polityczna transformacja w Polsce w 1989 roku sprawiła, że nasz kraj wkroczył w nowy etap budowania naszej niezależności względem potężnego sąsiada. Problemy w tych stosunkach były spowodowane względami historycznymi, sporami dotyczącymi energii oraz polskim poparciem dla demokratycznych przemian w republikach postradzieckich. W 2005 roku wybory parlamentarne wygrała prawicowa partia Prawo i Sprawiedliwość (PiS), której liderzy zdecydowali się prowadzić twardą politykę wobec Federacji Rosyjskiej. Musieli oni stawić czoła problemowi rurociągu Nord Stream, który był niekorzystnym rozwiązaniem dla Polski, a który zainicjowany został przez Rosję we współpracy z Niemcami. Problem w stosunkach polsko-rosyjskich spowodowany był również ideą rozmieszczenia elementów amerykańskiej tarczy antyrakietowej na terytorium Polski, a tym samym umocnienie sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi.

Napięcia powodowało także polskie poparcie dla takich krajów jak Ukraina czy Gruzja, w ich staraniach o przystąpienie do Unii Europejskiej i NATO.

Słowa kluczowe: stosunki polsko-rosyjskie, Nord Stream, tarcza antyrakietowa, Prawo i Sprawiedliwość (PiS).

POLISH-RUSSIAN RELATIONS DURING
THE RULE OF LAW AND JUSTICE (2005-2007)

S u m m a r y

Polish-Russian relations for centuries were marked by conflict. Polish political transformation in 1989 meant that our country had entered a new stage of building our independence from our big neighbor. Problems in these relations were due to historical reasons, disputes regarding energy and Polish support for the democratic transition in post-Soviet republics. In 2005 the right-wing Law and Justice party (PiS), whose leaders were determined to run tough policy towards the Russian Federation, won the parliamentary election. They had to face the problem of the Nord Stream pipeline, the construction which was unfavorable for Poland, and was initiated by Russia in cooperation with Germany. The problem in Polish-Russian relations was also caused by the idea of deployment elements of the US missile defense shield on Polish territory and thus strengthening the alliance with the United States, which Russia did not like. Tensions were also caused by Polish support for countries such as Ukraine and Georgia in their efforts to join the European Union and NATO.

Keywords: Polish-Russian relations, Nord Stream; Missile Defence, Law and Justice party (PiS).